

USA uniemożliwiły porozumienie w sprawie Berlina odrzucając kompromisowe propozycje Rady Bezpieczeństwa stwierdza raport Komitetu Ekspertów

GENEWA (PAP). W środę wieczorem ogłoszono jednocześnie w Genewie i Lake Success raport Komitetu Ekspertów, reprezentujących pięciu tzw. „neutralnych” członków Rady Bezpieczeństwa ONZ — Argentynę, Belgię, Kanadę, Kolumbię i Syrię. Komitet ten ukonstytuował się 30 listopada ub. roku z inicjatywy ówczesnego przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, Bramugli, by podjąć próbę dzielenia cztery wielkie mocarstwa.

Z raportu wynika, że mocarstwem, które z miejsca odrzuciło rozwiązanie kompromisowe, proponowane przez komitet były St. Zjednoczone, podczas gdy Zw. Radziecki oraz W. Brytania i Francja wyraziły gotowość przedyskutowania propozycji. Dopiero później W. Brytania i Francja przyłączyły się do stanowiska USA.

Przebieg wydarzeń według raportu Komitetu pięciu przedstawia się następująco:

22 grudnia roku ub. eksperci pięciu państw zaproponowali czterem mocarstwom okupującym Niemcy rozwiązanie kompromisowe w sprawie Berlina, prosząc o rozpatrzenie tej propozycji w ciągu 10 dni.

Projekt przewidywał równocześnie zniesienie radzieckich ograniczeń komunikacyjnych i transportowych oraz wprowadzenie w całym Berlinie marki emitowanej w strefie radzieckiej. Ekspersi proponowali też pewną autonomię poszczególnych sektorów Berlina w dziedzinie kontroli waluty i handlu oraz zachowanie określonej proporcji między emisją pieniędzy w Berlinie i na obszarze radzieckiej strefy okupacyjnej.

W styczniu r.b., w terminie ustalonym przez komitet Zw. Radziecki od-

powiedział, że **PRZYJMUJE OGÓLNE ZASADY TYCH PROPOZYCJI** jako podstawę do dyskusji i ewentualnego porozumienia.

Trzy mocarstwa zachodnie — St. Zjednoczone, W. Brytania i Francja — nie zdołały uzgodnić łącznej odpowiedzi i poprosiły o przedłużenie terminu.

Po 10 dniach **ST. ZJEDNOCZONE ODRZUCIŁY PROPOZYCJE PRZEDSTAWICIELI PIĘCIU PAŃSTW** oświadczając, że „nie stwarzają one podstawy do służ-

nego rozwiązania problemu waluty i handlu w Berlinie”.

W. Brytania i Francja przestały równocześnie identyczne memorjały, zawierające szczegółowe poprawki do propozycji komitetu, lecz przyjmujące ogólne zasady zawarte w tych propozycjach.

Następnie ze strony USA wpłynęły kontrpropozycje, które przewidywały m. in. warunki, aby obieg marki radzieckiej w sektorach zachodnich odbywał się „wyłącznie pod kontrolą zachodnich władz okupacyjnych”. Zw. Radziecki odrzucił te sugestie jako sprzeczne z zasadą czterostronnej kontroli waluty i handlu.

Po trzech dalszych tygodniach W. Brytania i Francja, które początkowo skłaniały się do przyjęcia propozycji komitetu, oświadczyły, że odrzucają te propozycje, popierając zaś stanowisko USA.

Po tym oświadczeniu, 11 lutego br. eksperci pięciu państw donieśli Radzie Bezpieczeństwa o niepowodzeniu swych prób.

Ekonomista szwedzki prof. Myrdal, sekretarz Europejskiej Komisji Ekonomicznej, który reprezentował sekretariat generalny ONZ podczas prac komitetu ekspertów, wysłał w tej sprawie do Trygve Lie dokładne sprawozdanie, którego szczegółów nie ujawniono.

WASZYNGTON (TELEPRESS). „Jedynym dotychczasowym sukcesem wnikającym z wprowadzenia mostu po wietrznego jest to, iż przekonałmy się, że — na upartego — można stać na głowie. Jak długo jednak może ktoś wytrzymać w tej nader niewygodnej pozycji?”

Oto urywek z artykułu berlińskiego korespondenta tygodnika „U. S. News-World Report”, organu amerykańskiego big businessu, zamieszczonego w ostatnim numerze tego czasopisma.

W artykule, zatytułowanym „Sprawozdanie z Berlina” czytamy dalej co następuje:

„Życie gospodarcze w zachodniej części Berlina stało się po równi pochytej. Utrzymanie administracji, mostu powietrznego itd. związane jest dla St. Zjednoczonych z tak wysokimi kosztami, że nie może być mowy o normalnej pracy w tej części miasta”.

Wrocław dla Warszawy



Starczy i młodzi rozbiłają ruiny Wrocławia na cegieł dla stolicy. Będzie jej 300 wagonów dziennie.

Rząd Queuille'a zatwierdził propozycję 5-ciu CGT wzywa do masowej akcji protestacyjnej przeciwko paktowi atlantyckiemu

PARYŻ (PAP). Rzecznik Prezydium Rady Ministrów oświadczył w środę, że członkowie rządu francuskiego zatwierdzili propozycję studiowania przez ministrów Schumana i Ramadiera w Londynie na konferencji pięciu państw, a dotyczące paktu atlantyckiego. Propozycje te będą przekazane rządowi USA.

Francuska Generalna Konfederacja Pracy (CGT) w publikowanym oświadczeniu stwierdza, że podpisanie przez rząd paktu atlantyckiego nie będzie obowiązywało francuskiego świata pracy. Zwracając się pod adresem 2 i pół miliona swych członków, CGT wzywa do podjęcia masowej akcji protestacyjnej przeciwko agresywnemu paktowi, pod którym rząd francuski skłonny jest położyć swój podpis.

Wielkie wrażenie wywarła w Paryżu ostatnia deklaracja generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie, która uchodziła za ponowne ostrzeżenie pod adresem przyszłych sygnatariuszy paktu atlantyckiego. Trygve Lie podkreślił konieczność usunięcia rozbieżności między Wschodem a Zachodem i przypomniał rolę ONZ.

PARYŻ (PAP). We wtorek rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym dyskusja nad wnioskiem w sprawie wotum nieufności dla rządu Queuille'a. Rząd zamierzał ograniczyć dyskusję do krótkich wypowiedzi posłów, czemu sprzeciwił się przewodniczący frakcji komunistycznej Duclos.

Podniesienie kultury i dobrobytu wsi polskiej sprawą własnego wysiłku chłopów Przemówienie premiera Cyrankiewicza do uczestników wycieczki na Ukrainę

Podążając w dniu 15 bm. chłopów polskich, którzy zwiedzili ZSRR premier Józef Cyrankiewicz powiedział m. in. co następuje:

„Wycieczka Wasza przyczyniła się bardzo poważnie do zacieśnienia prawdziwych więzów przyjaźni z narodem ukraińskim — z narodem Zw. Radzieckiego, mogliście bowiem zobaczyć na własne oczy dorobek tych narodów. Widzieliście, że mimo ogromnych zniszczeń, jakie powstały w czasie wojny przeciwko faszystowskiemu Zw. Radziecki kwitnie”.

Premier Cyrankiewicz zwrócił się do obecnego w czasie przyjęcia ambasadora ZSRR w Warszawie, p. Lebediewa, z prośbą o przekazanie podziękowań rządowi Republiki Ukrainy, Komunistycznej Partii Ukrainy i każdemu ukraińskiemu.

Następnie poszczególni uczestnicy wycieczki dziękowali swymi słowami i odniesionymi w ZSRR.

Na zakończenie premier Cyrankiewicz oświadczył:

„Przekonał się, że dziś przyjaźń pomiędzy narodami buduje się na innych podstawach. To już sprawa nie tylko ministrów, nie tylko rządów, nie tylko jakiejś dawnej burżuazji, fałszywej dyplomacji. Dziś zbliżenie między narodami realizują chłop, realizujący robotnicę, poznając się wzajemnie, ucząc się wzajemnego szacunku, ucząc się cenić dorobek swoich i bratnich narodów. W ten sposób buduje się prawdziwa i trwała przyjaźń, której wycieczka na polskiej ziemi ambasadorami”.

Konferencje uczestników wycieczki w Warszawie

16 bm. w sali MBP w Warszawie odbyło się spotkanie uczestników 165-osobowej delegacji chłopów, naukowców, studentów, działaczy społecznych i kulturalnych oraz pracowników rolnych, którzy powrócili do kraju po dwutygodniowym pobycie w Zw. Radzieckim, z licznymi przybyłymi chłopami z okolic podwarszawskich i robotnikami z warszawskich zakładów pracy. Przybyli również przedstawiciele partii, organizacji społecznych i dziennikarze z prasy stołecznej.

Kogo Amerykanie typują do „rządu” Niemiec zachodnich

MOSKWA (PAP). Tygodnik „Nowoje Wremia” omawia w ostatnim numerze próby mocarstw zachodnich znalezienia wśród Niemców oddanych sobie ludzi, którzy stanęliby na czele nowego „rządu” zachodnio-niemieckiego.

Oficjalny organ amerykańskiej administracji wojskowej „Neue Zeitung” ogłosił w tych dniach listę ewentualnych kandydatów na stanowiska amerykańskich lokajów w Niemczech Zachodnich. Z listy tej wynika, że na stanowisko „prezidenta” wysuwany jest znany zdrajca i kat niemieckiej klasy robotniczej Sevring. Obok niego figuruje nie mniej znany reakcyjny przywódca niemieckich kół klerikalnych Adenauer.

Prawicowy socjaldemokrata Katz, który dotychczas posiada obywatelstwo amerykańskie, wysuwany jest

jednocześnie na trzy stanowiska: „premiera”, „ministra sprawiedliwości” i „ministra spraw wewnętrznych”. Następni kandydaci na stanowisko „premiera” — to nadburmistrz Hamburga — Bauer i mianowany przez Anglosasów „burmistrz” zachodniego Berlina — Reuter, których oblicze polityczne nie różni się zupełnie od poprzednich kandydatów. Dziennik amerykański wypowiada się również za kandydaturą Soikora bliskiego przyjaciela eks-kancelarza — Brueninga, do tego ministra spraw zagranicznych. Nie ma w tym nic dziwnego, zaznacza „Nowoje Wremia”, gdyż — jak wiadomo — Bruening jest obecnie doradcą Departamentu Stanu w sprawach niemieckich.

Kobiety polskie w Belgii potępiają knowania podległych wojennych

BRUKSELA (PAP). Z inicjatywy Związku Kobiet Polskich im. M. Kopernickiej, w wielu ośrodkach polskich, m. in. w Brukseli, Liège, Charleroi i Limburgii, odbyły się zebrania kobiet.

W rezolucjach, uchwalonych na tych zebraniach, Polki w Belgii solidaryzują się z kobietami wszystkich narodów, walczącymi o pokój i potępiają knowania podległych wojennych.

Mówimy „nie” polityce międzynarodowych intrygantów — oświadcza Togliatti w parlamencie

RZYM (PAP). W Izbie posłów trwa w dalszym ciągu debata nad przystąpieniem Włoch do paktu atlantyckiego. 15 bm. wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Sforza oraz przywódca włoskiej partii komunistycznej Togliatti, który oświadczył, że pakt atlantycki ma wyraźny charakter agresywny.

Togliatti przypomniał rządowi, że przyłączenie Włoch do paktu atlantyckiego jest niezgodne z konstytucją włoską, która zabrania tworzenia sojuszków wojskowych.

Wiedząc — powiedział Togliatti — zwracając się do rządu, że jeżeli decyzja, która zamierza podjąć, nie będzie uznana przez nas, — powiem narodowi włoskiemu, iż ma on prawo tę decyzję odrzucić.

Pamiętajcie — jeśli myślicie o wojnie ze Zw. Radzieckim, że wojna ta nie dojdzie do skutku, ponieważ nie dopuści do tego naród włoski. Milionowe rzesze pracujących odmówią prowadzenia wojny z wielkim krajem socjalizmu.

Nowa ofiara

mostu powietrznego

BERLIN (PAP). W pobliżu lotniska Gatow wydarzyła się nowa katastrofa brytyjskiego samolotu, obsługującego „most powietrzny” między Berlinem i strefami zachodnimi. 4-osobowa załoga samolotu poniosła śmierć.

Zniesienie Funduszu Obrony Narodowej

Poprawki do ustawy o likwidacji analfabetyzmu

Posiedzenia komisji sejmowych

16 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Cwikla (PZPR) posiedzenie Sejmowej Komisji Wojskowej, na którym poseł Nagórski (SD) zreferował rządowy projekt ustawy o zniesieniu Funduszu Obrony Narodowej.

W uzasadnieniu projektu ustawy czytamy, że wydatki na cele obrony państwa znajdują pokrycie w kredytach budżetowych i inwestycyjnych, odpada więc potrzeba utrzymania specjalnego Funduszu O. N., zwłaszcza, że administracja takim funduszem wymagałaby zorgan-

izowania specjalnego aparatu, co spowodowałoby niepotrzebne wydatki dla Skarbu Państwa.

Po dyskusji Komisja projekt ustawy przyjęła z poprawkami stylistycznymi.

Również 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Orlowskiego (PZPR) posiedzenie Sejmowej Komisji Oświatowej, poświęcone rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

Po referacie p. Stankowskiego (SD), uchwalono szereg poprawek do projektu ustawy z których najważniejsze są:

1 w skład społecznych organów walki z analfabetyzmem wchodzi delegacja Rady Państwa oraz wojewódzkich, powiatowych i gminnych Rad Narodowych;

2 organa walki z analfabetyzmem mogą korzystać z urządzeń nie tylko publicznych, ale i prywatnych szkół wszelkich typów oraz lokali, przeznaczonych na cele oświatowe;

3 obok nauczania na kursach, wprowadzono również nauczanie analfabetów w mniejszych zespołach, co ułatwi likwidację analfabetyzmu w miejscowościach i zakładach pracy o niewielkiej ilości analfabetów.

Wstrzymanie postępowania sądowego przeciwko Japończykom

WASZYNGTON (PAP). Komisja Dalekiego Wschodu postanowiła większością głosów, wbrew kategorycznemu sprzeciwowi przedstawicieli radzieckiego, wstrzymać ostatecznie wszystkie procesy przeciwko Japończykom, oskarżonym o spiskowanie i przygotowanie wojny agresywnej oraz popełnienie zbrodni wojennych.

Odpowiednie dyrektywy przesłano już gen. Mac Arthurovi.

To wszystko, co powinno być godną treścią i celem naszego życia: odkrycia, rezultaty twórczości, uczoność, cierpliwa praca na roli, miłośność bycia obywatelami, miłośność zbrodni i zniszczenia. Winnymi wraz z całą postawą ludzkość ZAMANIFESTOWAĆ NASZĄ WOŁĘ POKOJU.

Uchwałę podpisał Senat U.J. w pełnym składzie z rektorem prof. dr. Marchlewskim na czele.

Również senat akademicki Politechniki Warszawskiej na posiedzeniu 15 bm. przyłączył się do apelu Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów.

Uchwałę podpisał cały senat z rektorem prof. Marchlewskim na czele. Zarząd Główny ZAMP wystosował do Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów uchwałę, w której m. in. czytamy:

Wyrażamy przekonanie, że zjednoczenie wszystkich sił postępowych, którego wyrazem będzie Światowy Kongres Pokoju, pokrzykuje wszystkie plany podlegających wojny i zapewni długotrwały pokój światu.

Wypowiedzi przedsiawicieli nauki polskiej

W związku z apelem Międzynarodowego Komitetu Intelektualistów ożółowe osobistości polskiego świata kulturalnego i społecznego wypowiadały się na temat organizowanego Kongresu Pokoju.

Dr. J. Chłasiński, profesor Uniwersytetu Łódzkiego i dyrektor Instytutu Sociologicznego, członek delegacji polskiej na Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu nadesłał oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Dwa podstawowe czynniki stwarzają realne podstawy dla akcji w obronie pokoju. Pierwszym jest fakt, że akcja przeciwwojenna w różnych krajach zyskuje ogromnie na sile przez to, że znajduje oparcie w ZSRR i w krajach demokracji ludowej. Drugim czynnikiem jest fakt, że nawet w krajach kapitalistycznych hi-

storyczny proces demokracji postąpił już tak daleko, że dla wojny potrzeba moralnej aprobaty narodu.

Jan Dembowski prof. Uniwersytetu Łódzkiego, członek delegacji polskiej na Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu, oświadczył m. in.:

„Jest obowiązkiem moralnym każdego intelektualisty przyłączyć się do wspólnej akcji na rzecz powszechnego pokoju”.

Kongres Paryski zapowiada się jako żywiołowa manifestacja na rzecz pokoju, której odgłosy dotrą wszędzie. Przyczyni się on ogromnie do wzajemnego poznania i zbliżenia ludzi nauki na polu obrony kultury ludzkiej.

Wanda Jakubowska reżyser filmu „Ostatni etap” oświadczyła m. in.:

Świat postępuje na dosyć sile, żeby pokrzyżować plany imperialistów i uniemożliwić wojnę, musi to jednak robić odważnie i nie szczędzić sił.

Kongres Paryski będzie miał niewątpliwie bardzo wielkie znaczenie w akcji obrony pokoju.

Rocznica urodzin rosyjskiego wynalazcy radia

MOSKWA (PAP). 16 bm. Zw. Radziecki obchodził 90-lecie urodzin znakomitego uczonego rosyjskiego Aleksandra Popowa, który skonstruował w r. 1895 pierwszy na świecie odbiornik radiowy.

W całym kraju odbyły się w związku z tym akademie i pogadanki, poświęcone życiu i działalności Popowa.

Minister Izaacs stwierdził, że wzrost bezrobocia notuje się nawet w niektórych okęgach węglowych,

Bezrobocie w W. Brytanii wzrasta z dnia na dzień

LONDYN (PAP). Minister pracy Izaacs, odpowiadając na interpelację posła Piratina, przyznał w Izbie Gmin, że bezrobocie stale wzrasta w większości gałęzi przemysłu brytyjskiego. Ogólny stan bezrobocia określa się obecnie cyfrą około 350 tysięcy osób.

Minister Izaacs stwierdził, że wzrost bezrobocia notuje się nawet w niektórych okęgach węglowych,

Zaspokojenie wzrastających potrzeb mas pracujących naczelnym zadaniem samorządu terytorialnego

Wytyczne planu gospodarczego na r. b.

15 bm. obradowała Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, która wysłuchała referatu pos. Kotera (PSL) na temat gospodarki samorządowej w planie na r. 1949. W obradach wziął udział Szef Kancelarii Rady Państwa — min. Mijał.

Sprawozdawca stwierdził na wstępie, że narodowy plan gospodarczy na r. 1949 wysuwa, jako jeden z naczynych postulatów, usprawnienie i rozszerzenie gospodarki związków za morządu terytorialnego w celu lepszego zaspokojenia potrzeb GOSPODARSTWA I SPOŁECZNYCH MAS PRACUJĄCYCH.

Praca samorządu terytorialnego została obecnie ujęta w ramy gospodarki planowej.

Ogólna suma budżetów zwyczajnych związków samorządu terytorialnego wynosiła na r. 1949 — 61 miliardów zł. Budżety nadzwyczajne, obejmujące wydatki na inwestycje komunalne zamykają się sumą 22.765 mil. zł.

Na oświatę i kulturę, zdrowie oraz opiekę społeczną przeznaczono w r. 1949 — 44% ogólnej sumy budżetów, na gospodarkę 37 proc., na administrację tylko 19 proc., podczas gdy koszty utrzymania administracji pochłaniały w r. 1945 — 38 proc. ogólnych sum budżetowych.

Ogólna liczba zatrudnionych w samorządzie wyniosła w r. b. ponad 278 tys. osób.

Referent podkreśla następnie duży rozwój inwestycji drogowych, w których ramach w r. 1949 odbudowanych lub przebudowanych będzie 800 km. dróg bitych.

Omawiając zadania samorządu na r. 1949 mowa wskazuje, iż 118 miast otrzyma urządzenia wodociągowe — kanalizacyjne, 100 miast Zakłady Oczyszczania. Stworzonych będzie 601 nowych rzeki, 54 hoteli, schronisk i domów noclegowych oraz 321 łaźni. Wybudowanych będzie 132 linii tramwajowych, 19 linii trolejbusowych i 90 — autobusowych. Własnością samorządu będą w r. 1949 budynki mieszkalne z 176.320 izbami.

Reasumując charakterystykę gospodarki komunalnej, referent podkreśla

wysilek Kancelarii Rady Państwa, wiozomy w uporządkowanie tej gospodarki i jej właściwe ustawienie w ramach gospodarki planowej.

Przed samorządem, w szczególności przed samorządem miejskim — stawiać będą coraz nowe i coraz szersze zadania W DZIEDZINIE ZAOPATRZENIA WZRASTAJĄCYCH POTRZEB MAS ROBOTNICZYCH.

W dyskusji zabierali głos pos. pos. Rapaczynski (PZPR), Frankowski (Kat.-Spół.), Cieślak (SL), Kosydarski (SL), Czechowicz (SD) i Koter (PSL).

Uczestnicy dyskusji z uznaniem podnosili fakt wzrostu uposażeń pracowników samorządowych, podkreślając, iż niewątpliwie wpłynęło to na usprawnienie pracy w tym sektorze.

Podnoszono też wyniki pracy Kancelarii Rady Państwa przy usprawnieniu gospodarki i budżetowaniu samorządu terytorialnego.

Udzielając wyjaśnień, min. Mijał stwierdził, że kwoty przeznaczone na remonty domów, wzrosną znacznie w r. b. w porównaniu do r. ub., dzięki stworzeniu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

W odpowiedzi na pytanie pos. Frankowskiego, Szef Kancelarii Rady Państwa oświadczył:

Ustrój nasz zakłada współudział najszybszych mas obywateli w rządzeniu państwem i dlatego perspektywy rozwoju samorządu w Polsce będą szły po linii pobudzenia najszybszych mas do jak największej inicjatywy i aktywności na wszystkich odcinkach naszego życia przy wykonywaniu zadań, opracowanych przez aparat centralny w skali ogólnokrajowej.

Przedstawiciel CUP dyr. Niedziński wyjaśnił, że prace na polu postępu budownictwa mieszkaniowego będą obecnie dwoma torami. Rada Państwa na cele remontowe w końcu 1948 r. wyasygnowała 2 miliardy zł. Do Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wpłynęło już około 3,5 miliarda zł.

13 miliardów zł na inwestycje w budżecie Min. Komunikacji na r. b.

14 bm. obradowała Sejmowa Komisja Skarbowo-Budżetowa oraz Planu Gospodarczego nad preliminarzem budżetowym Min. Komunikacji na r. 1949. Obradom przewodniczył poseł M. Popiel (PZPR).

Sprawozdawca poseł Jasluk (PZPR) podkreślił, że w r. 1948 udział kolei w ogólnym przewozie osób wyrażał się cyfrą 89,2 proc., zaś w przewozie towarów — 96,8 proc.

PKP przekroczyły roczny plan w zakresie przewozów towarowych o 13 proc. i o 20 proc. w przewozie osób.

Analizując preliminarz budżetowy Min. Komunikacji na r. 1949 referent stwierdził, iż dochody administracyjne zamykają się kwotą 410.600.000 zł. i są większe od dochodów z r. 1948 o 30 proc. Wydatki administracyjne zamykają się ogólną kwotą 12.731 mil. zł. i są większe od analogicznych wydatków z r. 1948 o 59 proc.

WYDATKI NA INWESTYCJE PRELIMINUJE SIĘ W WYSOKOŚCI Z GORĄ 13 MILIARDÓW ZŁ.

Z prelimitowanych wydatków Ministerstwo dokona, poza remontem całej sieci dróg państwowych, odnowienia 1.500 km. dróg, t. j. o 50 proc. więcej niż w r. ub.

W dyskusji zabrali głos posłowie: Rapaczynski (PZPR), Kosydarski (SL), Kłuszyński (PZPR), Dzendzel (SL), Zagórski (SD), Gessing (PSL) i Górny (PZPR).

Zabierając głos przewodniczący poseł Popiel podkreślił, że Resort Komunikacji pod względem sprawności zbliża się do osiągnięcia przedwojennych, a nawet w pewnych dziedzinach przewyższa je. Mowa wyraża pogląd, że w b. r. zostanie ucieżniony poważny krok naprzód w kierunku usunięcia dysproporcji między taryfami a cenami.

Likwidacja CKOS

Nowe formy opieki społecznej

Zarządzeniem min. Pracy i Opieki Społecznej, nastąpiła likwidacja Centralnego Komitetu Opieki Społecznej. W związku z tym minister Pracy i Opieki Społecznej — Rusinek udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP, omawiając dotychczasową działalność CKOS.

W miarę stabilizacji stosunków społecznych i poprawy sytuacji ekonomicznej kraju — stwierdził min. Rusinek — odpada potrzebą masowego ratownictwa. Normalne funkcjonowanie opieki społecznej wymaga centralizacji akcji i stworzenia jednego ośrodka dyspozycyjnego.

Wskazując następnie, że akcją likwidacyjną CKOS przeprowadził Główna Komisja Likwidacyjna, min. Rusinek oświadczył:

Przejęte przez Komisję Likwidacyjną placówki i zakłady CKOS, będą przekazywane właściwym terenowym organom zainteresowanych Ministerstw, a na wniosek i za zgodą Kancelarii Rady Państwa poszczególne związki samorządowe. Placówki tych jest obecnie 2.367, wliczając w to ośrodki rolne i przedsiębiorstwa. Zakreślenie akcji likwidacyjnej CKOS przewidziane jest do 1 maja br.

Reorganizacja Administracji Lasów Państwowych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał uchwałę o zreorganizowaniu Administracji Lasów Państwowych, ustalając wytyczne, których celem jest dostosowanie zarówno administracji, jak i eksploatacji lasów państwowych do potrzeb gospodarki planowej.

Z dotychczasowej Administracji Lasów Państwowych tworzą się następujące przedsiębiorstwa państwowe: „Lasy Państwowe”, „Przemysł Leśny”, „Państwowa Centrala Drzew na „PAGED” oraz „Państwowa Centrala Leśnych Produktów Niedrewnianych”.

Za nadużycia i łapownictwo b. dyrektorzy przemysłu fermentacyjnego skazani na dożywotnie więzienie

Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie przeciwko byłym dyrektorom przemysłu fermentacyjnego, oskarżonym o popełnienie wielomilionowych nadużyć.

Sąd uznał oskarżonych winnymi zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów. Odnosnie osk. OPPENHEIMA, sąd podkreślił jego działanie na szkodę interesu publicznego przez przekroczenie zakresu swych uprawnień i pobieranie wysokich łapówek. Przewód sądowy potwierdził, że motywem działania oskarżonych, była chęć osiągnięcia osobistego zysku ze szkoda dla kierowanych przez nich instytucji państwowych.

Sąd skazał: Henryka Oppenheima i Mariana Belerskiego — na karę dożywotniego więzienia i po 5 mil. zł grzywny oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na zawsze.

Rudolfa Heroskę i Eugeniusza Smolinskiego — na 15 lat więzienia oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 10.

Zygmunta Paowicza — na 12 lat, utratę praw na lat 10, oraz grzywnę 500 tys. zł.

Karola Humińskiego na 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 8.

Franciszka Stemlera na 7 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 7.

Międzynarodowa akcja w obronie pokoju

Masowe zgłoszenia organizacji zagranicznych na apel Komitetu Intelktualistów

PARYŻ (PAP). Do Paryża napływają w dalszym ciągu zgłoszenia na Światowy Kongres Zwolenników Pokoju, który odbyć się ma w stolicy Francji w kwietniu br.

Gen. sekretarz Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, zwrócił się telefonicznie do Komitetu Kongresu, podkreślając, że za najgłośniejszy swój cel Organizacja uważa dzisiaj walkę z propagandą podżegaczy wojennych.

Informując sumiennie czytelnika o rzeczywistej sytuacji — oświadczył sekretarz MOD Hropek — dziennikarze mogą w poważnym miarze przyczynić się do wzmocnienia pokoju.

Stowarzyszenie b. francuskich więźniów Oświęcimia i obozów koncentracyjnych oświadcza:

Na wstępie mowa podsumowała osiągnięcia demokracji węgierskiej w okresie od wyzwolenia kraju.

Programowe przemówienie wygłosił sekretarz gen. Węgierskiej Partii Pracujących wicepremier Matias Rakosi.

Wierni przysiędze, złożonej poległym, że będziemy walczyli ze wszystkimi, by nigdy więcej nie utracić tego co oni wycierpieli, przystępujemy do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Udział w Kongresie zapowiedzieli również zw. zaw. przemysłu budowlanego i metalowego 100-tysięczne Tow. Przyjacieli Francusko - Radzieckiej, zw. zaw. przedstawicieli handlowych, zw. zaw. marynarzy portu w Rouen itd.

Deklarując przystąpienie do Kongresu liczne organizacje francuskie zwracają uwagę na głosy prasy polskiej, poświęcone obronie pokoju.

W Paryżu cytowane są m. in. artykuły „Polski Zbrojny” i „Życie Warszawy” na ten temat.

MOSKWA (PAP). Szereg wybitnych członków Akademii Sztuk Pięknych ZSRR uchwaliło rezolucję, wyrażającą całkowite poparcie Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Prezydium OK zw. zaw. Pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych ZSRR również zgłosiło akces do Kongresu Zwolenników Pokoju.

Na posiedzeniu Prezydium OK zw. zaw. Lekarzy ZSRR zapadła uchwała, zapowiadająca przystąpienie do prac Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

SOFIA (PAP). Rada Centralna bułgarskich zw. zaw. ogłosiła deklarację, popierającą apel Międzynarodowego Komitetu Intelktualistów.

Włoska Konferencja pracy wzywa do walki o pokój

RZYM (PAP). Egzekutywa Włoskiej Konfederacji Pracy odbyła posiedzenie, na którym zgłoszono stanowisko wobec pakty atlantyckiego.

Na posiedzeniu tym uchwalony został jednomyślnie tekst manifestu do ludności całego kraju. Manifest wzywa naród włoski do wzmocnienia walki o pokój i popiera przystąpienie Włoch do jakiegokolwiek pakty agresywnych. Autorzy manifestu są zadowoleni z kierownictwa włoskiej polityki zagranicznej wyśtosowania do wszystkich rządów propozycji zawarcia pakty wiecznego pokoju.

Ponadto egzekutywa uchwaliła rezolucję, popierającą inicjatywę zwolenników pokoju w Paryżu i wyrażającą zgodę na udział w tym kongresie.

Watykan zaprasza podżegacza wojennego

BERLIN (PAP). W niemieckich kołach postępowych z oburzeniem komentuje się zaproszenie wiceburmistrza zachodniego Berlina Friedensburga do Watykanu na uroczystości związane z 50-leciem działalności kapłańskiej Piusa XII.

Podkreśla się, że Friedensburg należy do grupy najbardziej ściekłych berlińskich podżegaczy wojennych za swą działalność przestępczą zostawioną w stan publicznego oskarżenia przez berliński komitet do walki z histerią wojenną.

Manifestacja jedności i woli pokoju

I Kongres Węgierskiego Frontu Ludowego

Matias Rakosi przewodniczącym

BUDAPESZT (PAP). 15 marca odbył się w Wielkiej Sali Sportowej pierwszy Kongres Niepodległościowego Frontu Ludowego. W Kongresie wzięło udział 2 tysiące delegatów komitetów ludowych wojewódzkich i miejskich ze wszystkich stron kraju, reprezentujących wszystkie demokratyczne siły kraju.

Programowe przemówienie wygłosił sekretarz gen. Węgierskiej Partii Pracujących wicepremier Matias Rakosi.

Na wstępie mowa podsumowała osiągnięcia demokracji węgierskiej w okresie od wyzwolenia kraju.

Przechodząc do omówienia zagadnień polityki zagranicznej Rakosi podkreślił duże znaczenie układów o przyjaźni i współpracy, zawartych ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej i zapowiedział podpisanie w najbliższym czasie podobnego układu z Czechosłowacją.

Z kolei Rakosi omówił wykonanie planu trzyletniego oraz nakreślił wytyczne planu pięcioletniego.

Mowa wskazuje dalej na zacieśnianie się sojuszu robotniczo-chłopskiego na Węgrzech.

W zakończeniu Rakosi oświadczył: „Węgierski front ludowy świadom jest historycznych możliwości, które stoją przed nim. Wierzy, że osiągnie cele, o które na próżno walczyli Rakoczi, Kossuth i rewolucjonści z r. 1919, stało się obecnie możliwe”.

Z kolei przemawiał premier Dobi, który jako przywódca partii drobnych rolników oświadczył, że partia ta będzie zjednoczona w pracy dla realizacji programu Frontu Ludowego.

Przewodniczącym wybrany został Rakosi, zastępcami przewodniczącego — premier Dobi i min. Erdei, a sekretarzem — min. spraw zagranicznych Rajk.

Reasumując wyniki dyskusji Rakosi oświadczył m. in.:

...

Brytyjski przemysł filmowy opanowany przez Amerykanów znalazł się nad przepaścią

LONDYN (PAP). Losy brytyjskiego przemysłu filmowego wywołują poważne zaniepokojenie opinii publicznej. Przedstawiciele związków za

wodowych stwierdzają, że przemysł filmowy Wielkiej Brytanii znalazł się nad przepaścią.

Na ostatnim posiedzeniu Brytyjska Rada Filmowa, kontrolowana przez rzeczników amerykańskich, powzięła decyzję zredukowania ilości filmów brytyjskich, wyświetlanych na obszarze W. Brytanii począwszy od października r.b. do 33,5 proc. ogólnej ilości wyświetlanych filmów. W praktyce oznacza to, że z każdego trzech filmów, wyświetlanych w kinoteatrach brytyjskich, dwa będą produkcjami amerykańskimi.

Związki zawodowe pracowników filmowych zwróciły się do ministra handlu z żądaniem unieważnienia decyzji Rady Filmowej, jako sprzecznej z interesami brytyjskiego przemysłu filmowego. Jednocześnie delegacje bezrobotnych pracowników filmowych złożyły petycję do Izby Gmin, domagając się połozenia kresu polityce protektowania filmowych i rozwiązania kontroli rządowej nad produkcją i eksploatacją filmów.

... „W imię ludzkości” NIEMCY I ICH PROTEKTORZY.

Sprawa dzieci polskich, wywiezionych podczas okupacji do Niemiec i dotąd nie zwrotnych swym rodzinom i Polsce, jest jedną z najbardziej tragicznych i bolesnych tragedii, jaką przeżył nasz naród i jaką ciągle jeszcze przeżywa. Ok. 100 tys. dzieci polskich znajduje się bowiem w dalszym ciągu w Niemczech, chociaż w wielu, bardzo wielu wypadkach rodzice znają ich obecne adresy.

Pisaliśmy w swoim czasie o tym, w imię ludzkości dla przykładu 3 takie sprawy: Halinki Dziegalskiej, Naci Skibińskiej i Halinki Kosmy. Dzieci te, których, powtarzamy, ciągle jeszcze jest ok. 100 tys. w Niemczech, często zapomniali już o swym pochodzeniu, języku, rodzinie, wiele z nich bowiem wywieziono w wieku niemowlęcym.

Przypominamy, że władze polskie długo i mozolnie wyszukiwały ich, udawadniały w każdym wypadku ich pochodzenie, ale mimo tych wysiłków i częstych interwencji tylko część dzieci zdołano przetrwać do kraju. Władze anglosaskie wydały wprawdzie w swoim czasie ogólnikowe zarządzenie o obowiązkach ujawniania przez Niemców dzieci polskich, ale zarządzenie to nie było poparte żadnymi sankcjami i żaden Niemiec za niewykonanie go nie został pociągnięty do odpowiedzialności.

Wiele polskich pociągów, które w czasie trwania repatriacji Niemców odwoziły dzieci niemieckie, wracały puste...

Są to sprawy powszechnie znane i często omawiane. Przypominamy je tu dlatego, bo ostatnio prasa niemiecka, a zwłaszcza pisma SPD (Socialistycznej Partii Niemiec, działającej na terenie Bizoni), „Sozialdemokrat” i „Die Welt” rozpisały się o dzieciach. Ale nie o polskich, oczywiście. Podniosły wielki krzyk w obronie... Niemców „głębionych” rzekomo w Polsce.

„W Polsce znajdują się jeszcze setki tysięcy Niemców — wola „Sozialdemokrat” — z 8 km. — w tej liczbie 20—25 tys. dzieci”. Możemy uspokoić szanownych „sojalistów” spod znaku p. Schumachera i ich anglosaskich protektorów, że są to cyfry po prostu wy

ssane z palca, i że jak najmniejszej ilości Niemców w Polsce żyją sobie nie tylko Niemcy, ale przede wszystkim Polska, która pod tym względem ma pewne doświadczenia z niezbyt odległej przeszłości.

Wymienione pisma ronią ły i rozdzierają szaty z rozpaczą nad losem owych biednych Niemców, a zwłaszcza dzieci, które, jak stwierdza „Die Welt”, „będzie bardzo trudno kiedykolwiek odszukać”.

Rzeczywiście trudno byłoby u nas odszukać „20—25 tys. dzieci niemieckich”, a to z tej prostej przyczyny, że ich w Polsce nie ma. Jeśli pewna liczba Niemców znajduje się jeszcze w Polsce — czym bynajmniej nie jesteśmy zachwyceni — to cytowany artykuł w „Sozialdemokrat” sam podaje przyczynę, pisząc: „OD ROKU CI NIEMCY NIE MOGI BYĆ PRZYJĘCI DO BIZONI...”. Dlaczego? O tym pismo dyskretnie milczy, nie chce w doznacie urazić swych anglosaskich przyjaciół. W każdym razie — na przykład Niemców do Bizoni władze polskie, jak wiadomo, nie mają wpływu. To już Niemcy powinni sobie załatwić ze swymi angielsko-amerykańskimi protektorami, którzy przecież w tyłu sprawach wykazują daleko idące do nich zrozumienie.

Agencja prasowa SPD wola wielkim głosem, że „tylko nieszczęśliwym ludziom (Niemcom w Polsce — przyp. red.) musi się pomóc W IMIĘ LUDZKOSCI”.

Faszyści niemieccy wywołali dzieci polskie, wydzierali je z rąk zrozpaczonych rodziców „DIA WZMOCNIENIA RASY” — tak motywowano zbrodnie oficjalnie. Amerykanie i Anglijcy sabują wysiłki władz polskich usiłujących uratować te dzieci polskie, które można było jeszcze odnaleźć, czyli SANKCJONUJĄ ZBRODNIĘ. Natomiast inspirowa i popiera antypolską kampanię niemieckich reżysjonistów, którzy posługują się kłamstwami i oszczerstwami. A dzieje się to wszystko... „w imię ludzkości”.

Tak więc hitlerowskie hasło „dla wzmocnienia rasy” i anglosaskie „demokratyczne” hasło „w imię ludzkości” wiele mają niekiedy podobieństwa. Wilczek.

Wycściami na przełaj i Józefinkami otwierają kolarze sezon

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się pierwsza w bieżącym sezonie impreza kolarska, zakrojona na skalę ogólnopolską. Sekcja kolarska KS Ognio (do niedawna Samorządowej) organizuje wycściami na przełaj o nagrodę przechońnią premiera Cyraniewiczza. Wycściami ten rozegrany zostanie w trzech konkurencjach: o go-

dzinie 12 dla zawodników na rowerach turystycznych, 45 minut później dla posiadaczy kół wycścowych i o godzinie 13.15 wycśc główny dla zawodników licencjonowanych Start i meta poszczególnych kategorii odbędzie się na boisku Akademii Wychowania Fizycznego na Białanach. Do wycścili zgłosili się do lat wszyscy najlepsi kolarze stolicy. Z prowincji zgłoszenia ciągle jeszcze napływają. Przygotowujemy, że do tych czas warszawscy nie mieli szczęścia do tego wycścili. Dwukrotnie nagroda wyjechała na prowincję.

Jednocześnie Warszawski Okręgowy Związek Kolarski organizuje w nadchodzącą sobotę zabawę taneczną pod nazwą „Józefinki u kolarzy”. Za bawą ta odbędzie się na Kole przy ul. Obózowej 85 (blok 20).

PZB organizuje w dniach od 22 marca do 5 kwietnia w Szklarskiej Porębie i oboz treningowy przed mistrzostwami Europy w Oslo. Na obozie ten powołano 35 zawodników: Soczewińskiego, Kudackiego, Chyche, Musiała, Grzywacza, Małocha, Bazarnika, Noware, Sznajdra, Kasperczaka, Czajkowskiego, Stelmacha, Waluge, Szymonowicza Gietlinga, Borowski, Krawczyka, Debisza, Cichonia, Roźniaka, Kaźmierczaka, Koczka, Wytyka, Licau, Kruze, Cebulaka, Gnata, Styśla, Rapacza, Pasławskiego, Kwaśniewskiego, Steca, Kubickego, Bargiela i Rutkowskiego.

Trainingi na obozie prowadzić będzie Sztajn przy pomocy Garnarka z Łodzi.

Przez sport do zdrowia

Siatkarki zwyciężają w Budziejowicach

Przebywające obecnie w Czechosławii polskie siatkarki rozegrały swój następny mecz w Budziejowicach, odnosząc tam, jako reprezentacja Warszawy, zwycięstwo nad reprezentacją miasta w stosunku 3:0 (15:1, 17:15, 15:5). Zawodniczki polskie natrafiły jedynie na poważniejszy opór w drugim secie, pozostałe zaś łatwo wygrały.

Następne z kolei spotkanie drużyny polskiej rozegra w Brnie.

Pięściarze walcą o prymat doptero w maju

Na zebraniu Polskiego Związku Bokserskiego, które odbyło się w śróde w Warszawie, postanowiono definitywnie, że indywidualne mistrzostwo Polski w boksie rozegrane zostaną we Wrocławiu w dniach 7—10 maja b. r.

PREMIER KANADY — PODŻEGACZEM WOJENNYM

OTTAWA. Premier kanadyjski wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że „jakiegokolwiek wypowiedź przeciwko wojnie agresywnej i wyrażające sympatię dla Zw. Radzieckich” zostają uznane za zarząd stanu.

WALKI W INDOEZJI DZODAKART. Oddział powstanców indonezyjskich zaatakował Sukabumi w zachodniej części Jawy, przy czym doszło do gwałtownych walk ulicznych.

SUKCESY POWSTANCÓW W KOREI PŁD. SEUL. Wobec pogarszającej się sytuacji politycznej, rząd południowej Korei zwrócił się do St. Zjednoczonych o jak najszybsze dostarczenie większych ilości sprzętu wojakowego.

Głównym ośrodkiem działania powstanców w Chinach obecnej jest leśna ośrodek na południu wyspa Chiewu.

„ULICA GRANICZNA” W TEL AVIVIE. W Tel Avivie w kłnie „Mandalay” odbyła się premiera filmu polskiego „Ulica Graniczna”.

EWAKUACJA ANGLIKÓW Z BURMY SINGAPORE. Samoloty RAF ewakuowały obywateli brytyjskich z terenów Burmy, objętych walkami.

UKŁAD WĘGERSKO-BULGARSKI. Budapeszt. Dokonano tutaj wpięcia dokumentów ratyfikacyjnych układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Węgrami a Bułgarią.

O UMIEDZYNARODOWIENIU RURY. LUKSTMBURG. Utworzono tu jednolitą

organizację związkową, grupującą hutników i górników z Niemiec, Francji i krajów Beneluksu. Organizacja powstała w celu, w której wzmocniła krajowe związki zawodowe do poparcia akcji na rzecz umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

MANDALAY W REKU POWSTANCÓW. RANGUN. Komunikat urzędowy rządu burmańskiego stwierdza, że powstanczy ośrodek, całkowicie „świętym miastem” Mandalay.

2 MILN. BEZDOMNYCH DZIECI W USA. WASHINGTON. Amerykańskie Tow. Oświatowe opublikowało sprawozdanie stwierdzające, że w USA żyje ponad 2 miliony dzieci bezdomnych, nie uczęszczających do szkół i posiadających jakiegoś rodzica.

JACEK WOŁOWSKI

MIESZKANIA

Dom jest świeży, niepomalowany, czerwieniący nową, niewyblakłą jeszcze cegłą. Zaprawa, która łączy cegły, ma szaro-kremowy kolor i wygląda, jakby dobrze jeszcze nie wyschła, choć gdy jej dotknąć palcem, jest twarda i chropowata. Przed domem zwalone na kupę leżą ubelone nosze do wapna, wiadra do zaprawy, jakieś zapomniane usmarowane wapnem deski rusztowań, kołki. Tu i ówdzie, na wpół wgniecione w błoto leżą pokruszone cegły. Kilkanaście cegieł ułożonych w odstępiech jedna za drugą tworzy przez bajora i kauluże prowizoryczne przejście między domem, a odległym o kilkadziesiąt metrów chodnikiem.

Idę ostrożnie po tych ceglach, dochożąc do domu, popycham prowizoryczne, zbite z kilku desek, drzwi potem parę schodków w górę i znowu drzwi.

Naciskam dzwonek, a że nie słyszę by dźwięku, więc pukam. Najpierw cisza, potem powolne, ciężkie kroki, zgrzyt klucza we drzwiach. Jestem na miejscu.

Bardzo mało wiem o człowieku, do którego przyszedłem. Wybrałem go sobie na chyblił trafili z listy robotników Zakładów in. Gen. Świerczewskiego, którym dano w tym roku mieszkania w wybudowanych dla robotników domach. Węć wiem, że nazywa się Antoni Tkaczyk, że pochodzi z Warszawy, że w Elblągu jest już od dwóch lat. Obejrzałem sobie jego kartę personalną. Dobry fachowiec, sumienny, pracowity, do partii nie należy, pod względem politycznym bierny, żonaty, troje dzieci.

Tak mu to wypisano w połowie zeszłego roku i tak do dziś stoi.

Właśnie otworzyłem drzwi i patrzy się na mnie pytająco.

W czarnych spodniach, kamizelce, czystej, białej koszuli, zapiętej pod szyją na mostkową spinkę o małej okrągłej główce, trzyma rękę na kłamce i spogląda wyczekując co powiem.

Jak zawsze w takich wypadkach jestem trochę zakłopotany. Nie jest rzeczą prostą przyjść w niedzielę nieproszony do cudzego mieszkania, do nieznanego człowieka i rozmawiać o rzeczach, które ostatecznie stanowią jego prywatną sprawę.

Ze świadomością, iż mogę być potraktowany jak nieproszony natręt, z wypływającym stąd niemym poczuciem winy, przedstawiam się, legitymuję, wyjaśniam, iż przyszedłem zobaczyć, jak tam na nowym mieszkaniu.

Tamten słucha, po czym usuwa się i gestem zaprasza, bym wszedł. Wchodzi.

A tu jest ścierka do nog.

Powiedziানে to jest tonem uprzejmym, ale nieco zarożumiałym. Wycieram skwapliwie nogi o tę ścierkę, a mój gospodarz zamyka drzwi, na kłamkę i na piękny nikłowany łan.

KRONIKA SĄDOWA

Metoda o krótkich nogach

Bolesława Sikorska, właścicielka sklepu kolonialnego przy ul. Marszałkowskiej 121 w Warszawie, została wezwana do Dzielnicy Rady Narodowej w związku z pobieraniem nadmiernych cen. Wychoząc z pokoju, Sikorska dyskretnie zostawiła na biurku 5 tys. zł. Uwaga urzędnika, aby zabrała pieniądze, nie poskutkowała i Sikorska ze słowami „do jakiegoś czasu musimy się tym posługiwać” wyszła.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Bigamiści z dobrymi intencjami

Natalia Sucharska wzięła ślub w Urzędzie Stanu Cywilnego z Franciszkiem Sytym, mimo, iż jej poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane. Przy spisywaniu formularza Sucharska podała się za osobę stanu wolnego. Mąż jej, Władysław, do jakiegoś czasu musimy się tym posługiwać — wyszła.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

cuch, po czym mówi w formie wyjaśnienia.

— Jakżeśmy mieszkali w tej norze, skądś się tu sprowadzili, to nie trzeba było nóg wycierać, bo i tak klepisko i tak klepisko. W mieszkaniu znowu trzeba na podłogę uważać, bo jak się raz zapuścił...

— Istotnie — mówię — z tymi podłogami zawsze jest kłopot. Przez te wojnę człowiek zdziżał i nawet nóg zapomina wycierać, gdy do mieszkania wchodzi.

Grzecznie pomija milczeniem tę wagę i prowadzi do pokoju. Nieduży, świeżo pomalowany, na ścianach parę niemieckich oleodruków, pośrodku stół, pokryty jakąś kapą w jaskrawe desenie, w kącie etażerka, gdzie króluje butelka z wąską szyjką i zamkniętym w niej wielkim ogórkiem, pod ścianą wygnieciona otomana.

Wskazuje mi miejsce na otomanie, a sam siada na krześle, rozpina pod szyją koszulę, mostkową spinkę chowa do kieszeni kamizelki, po czym opiera ręce na kolanach. Dionie ma wielkie, spracowane, stawy w palcach jak, kiedyś rozdepta, zamiast środkowego palca u lewej ręki, krótki kikut przy samej dloni.

— To jeszcze sprzed wojny — mówię wskazując na ów kikut — Maszyna mi palec odciął, i od tego wszystkiego się zaczęło.

— A gdzie pan pracował przed wojną?

— W Starachowickich Zakładach, pracowałem — wyjaśnia. — Potem jak mi palec urwało i ręka zaczęła się gnoić, to mnie z fabryki zwolnili. Doziedem do zdrowia, chciałem wrócić, ale już mnie przyjąć nie chcieli. Mówili, że miejsca nie ma. Bardzo się wtedy uniósłem i personalnemu powiedziałem, że tak się z robotnikiem nie postępuje. Prawda, że się uniósłem, ale dzieci były małe, w domu bieda aż piszczy. Surową kapustą czoło wiek nie wyżyje. A personalny zaraz na wartownię zatelefonował, wzięli mnie, policję oddali. Na komisariacie bili po mordzie, żebym się przyznał, że komunistą jestem i żebym powiedział, że jeszcze należy. Nie mogłem powiedzieć, że jestem komunistą, bo nie byłem, a jak mnie wymieniali innych robotników i pytali, czy to są komuniści, to tyż nie mogłem powiedzieć, bo nie wiedziałem. Tylko że po licianci nie chcieli wierzyć i przez miesiąc chyba, co drugi dzień mnie bili, a przedtem mokre prześcieradło kładli, żeby śladów nie zostawić. No, a potem na zbity pysk mnie wyrzucili i zostałem bez roboty.

Mój gospodarz przerywa, zamyśla się i znowu wraca do tematu.

— To jest nieludzka rzecz — wie pan — jak człowiek bezrobotny musiał roboty szukać. Stane się przed fabryczną bramą a stróż albo wartownik pyta: — Co tu stoisz? — Więc mówię, że za pracą.

— Nie ma pracy — odpowiada — nic tu, bracie, nie wystoisz — i tak

— i tak — mówi — że ja to tak nie bardzo wierzę jeszcze w to mieszkanie. Kobieta już wierzy, a ja jeszcze nie.

Przerywa na chwilę i wodzi wzrokiem po czysto wyblonych ścianach, po oleodrukach których drewniane ramki natarte są jakimś tłuszczem i wygląsowane do połysku, po podłodze wyszorowanej i lśniącej od czystości.

— Człowiek to jest taki dziwny — ciągnie dalej. — Po wojnie, jakem z niewoli wrócił, a pracę dostał, to wciąż żem się bał, by jej nie stracić. Teraz już to minęło. Nie chwalać się, dobry robotnik jestem, roboty się nie boję, trudu się nie lekam. Partyjne ludzie, co we fabryce są, sprawiedliwie mówią, że kto dziś w Polsce chce uczciwie pracować, tego żadna krzywda nie spotka, a Państwo czy też partia zawsze go w opiekę weźmie.

Z drugiej znowu strony, jak mnie to nie szkaniło, to pomyślał, że może omyłka. Poszedłem ja do personalnego i powiedziałem że do partii nie na leżę i że jestem zwykłym robotnikiem, a nie żaden majster, ani dyrektor. To oni w śmiech, a jeden w pięć minie klepnął i rzekł żeby przedko zajmować bo z mieszkaniami ciasno i nie zajmie ja, to zajmie drugi. Potem, jak targować się przyjdzie, to i kłopot i strata czasu.

Więcem zajął i mieszkam.

A potem mój gospodarz prowadzi mnie do sąsiedniego pokoju, by przedstawić żonę.

Nie stara jeszcze, ale bardzo wyniszczona pracą kobieta, siedzi wraz z córką na wysokim, przykrytym karpem.

— Twardy sen w ogródku działkowym

Do wracającego w podchmielonym stanie do domu Stanisława Pazię podszedło z nieznanymi mężczyznami. W pobliżu ogródków działkowych na ul. Polnej w Warszawie, nieznajomi zaprowadzili Pazię w pole, rozebrali i zbiegli.

Patrol milicji usłyszał chrapanie śpiącego smacznie niemal nagiego Pazię i zauważył dwa uciekające cienie. Jeden z nich — Kazimierz Podymalak — został schwytany i znaleziono oskarżoną gardrobę. Na rozprawie w sądzie Podymalak tłumaczył się, że również był „pod gazem” i nie nie pamięta. Sąd zasądził mu 2 lata więzienia.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

ciągłe. A wieczorem człowiek do domu wrócił, to kobieta chuda, mizerna, tylko wielkie oczy na niego podnieśli a w tych oczach jest nadzieja. Spłonie wtedy człowiek, czapkę gdzieś bądź ciśnie, na wyrek się rzuci i udaje, że śpi, żeby nie gadać. A na drugi dzień to samo.

Raz — to prawie, prawie. Do Szpołtanckiego już tak jakimś był przyjęty. Wyszorowałem się, baba mi ubranie, co się przez rok bezrobocia dobrze rozdziałało na głowie zrobiła. — Idź — rzekła — zle się skończyło. Poszedłem na pewnego. A w personalnym podanie, com je złożył, zwracając i mówiąc, że w Starachowicach sprawdził i że za komunizm mnie stamtąd wyrzucili.

Poszedłem, ale przez dwa dni do domu nie wracał, bo nie miałem już serca babie powiedzieć, że znowu nie. A jakim wrócił — tu mój gospodarz uśmiecha się, lecz nie bardzo wesołym uśmiechem — to baba na mnie z pyskiem.

— Ledwoś pierwsze pieniądze zarobił — drze się — a już chłab coś ty wywołko.

Taki mnie wtedy już wziął nad sobą, że mował drewna chwycił i babę bić zaczął, chciałem ją przetrzeć choł i krzywdy bym jej zrobić nie chciał. Sąsiedzi się zlecieli i policjanci przyszedli, a za mną się coś zrobiło i widać przytomność straciłem. Ale kobieta się wszystkich dowiedziała i nie miała do mnie żalu, tylko postawiła straszenie na sprawiedliwość i na ten świat nieludzki. A zaraz potem dziecko umarło.

Strasze to musiałoby być wszystko, bo choć wiele lat od owej chwili minęło, twarz mówiącego drży cała, a na czole mówiącego osiadły drobne kropki potu.

No ale teraz — mówię — chwila Boga zmieniła się. Mieszkanie jest naprawdę piękne.

— Wie pan — mówi — że ja to tak nie bardzo wierzę jeszcze w to mieszkanie. Kobieta już wierzy, a ja jeszcze nie.

Przerywa na chwilę i wodzi wzrokiem po czysto wyblonych ścianach, po oleodrukach których drewniane ramki natarte są jakimś tłuszczem i wygląsowane do połysku, po podłodze wyszorowanej i lśniącej od czystości.

— Człowiek to jest taki dziwny — ciągnie dalej. — Po wojnie, jakem z niewoli wrócił, a pracę dostał, to wciąż żem się bał, by jej nie stracić. Teraz już to minęło. Nie chwalać się, dobry robotnik jestem, roboty się nie boję, trudu się nie lekam. Partyjne ludzie, co we fabryce są, sprawiedliwie mówią, że kto dziś w Polsce chce uczciwie pracować, tego żadna krzywda nie spotka, a Państwo czy też partia zawsze go w opiekę weźmie.

Z drugiej znowu strony, jak mnie to nie szkaniło, to pomyślał, że może omyłka. Poszedłem ja do personalnego i powiedziałem że do partii nie na leżę i że jestem zwykłym robotnikiem, a nie żaden majster, ani dyrektor. To oni w śmiech, a jeden w pięć minie klepnął i rzekł żeby przedko zajmować bo z mieszkaniami ciasno i nie zajmie ja, to zajmie drugi. Potem, jak targować się przyjdzie, to i kłopot i strata czasu.

Więcem zajął i mieszkam.

A potem mój gospodarz prowadzi mnie do sąsiedniego pokoju, by przedstawić żonę.

Nie stara jeszcze, ale bardzo wyniszczona pracą kobieta, siedzi wraz z córką na wysokim, przykrytym karpem.

— Twardy sen w ogródku działkowym

Do wracającego w podchmielonym stanie do domu Stanisława Pazię podszedło z nieznanymi mężczyznami. W pobliżu ogródków działkowych na ul. Polnej w Warszawie, nieznajomi zaprowadzili Pazię w pole, rozebrali i zbiegli.

Patrol milicji usłyszał chrapanie śpiącego smacznie niemal nagiego Pazię i zauważył dwa uciekające cienie. Jeden z nich — Kazimierz Podymalak — został schwytany i znaleziono oskarżoną gardrobę. Na rozprawie w sądzie Podymalak tłumaczył się, że również był „pod gazem” i nie nie pamięta. Sąd zasądził mu 2 lata więzienia.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5-ciu i 40 tys. zł. grzywny.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Sikorską na 1 rok więz

W trosce o dzieci pracujących matek

Usprawnić pracę referatów socjalnych w stolicy

Zgłaszają się ostatnio coraz częściej do Stolecznego Wydziału Opieki Społecznej Z.M. matki pracujące. Proszą o radę i pomoc w uzyskaniu o dzieży, umieszczeniu dziecka w żłobku, przedszkolu, świetlicy. Przebywają dzień cały poza domem, muszą więc mieć pewność, że osamotnione dzieci znajdują się pod dobrą troskliwością opieką.

Kończą jednak w niewłaściwe drzwi. Bawiem ustawa pozbawia osobę stale zatrudnioną prawa korzystania z opieki instytucji społecznych. I słusznie, bo człowiekiem pracy musi być ktoś, kto jest w stanie pracować. Z funduszu akcji socjalnej, utworzonej przy Centralnych Zarządach przemysłowych, plyną finansy na ten cel.

W 1948 r. z funduszu tego pokryto na terenie kraju koszty utrzymania około 7.000 dzieci w żłobkach fabrycznych i sezonowych, co stanowiło zaledwie 10 proc. wszystkich wymagających umieszczenia. Ponad 60 tys. dzieci nie znalazło miejsca w przedszkolach. Zaledwie 4.000 dzieci w wieku od lat 5 do 7 trafiło do świetlic.

działów socjalnych, a te już istniejące często nie znają zakresu swojej działalności.

W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

Aby przywrócić się z bliska, jak działają akcja socjalna, odwiedzamy Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego na Lubelskiej. Pracuje tam 650 kobiet. 350 dzieci w wieku od 0 do 14 lat figuruje w kartach ewidencyjnych. Z tej liczby — na 60 dzieci do lat 3 — zaledwie 6 dzieci umieszczono w tzw. żłobkach obcych, znajdujących się na terenie innej instytucji w tej dzielnicy. 20 spośród 80 — w wieku przedszkolnym — przyjęto do przedszkoli. Na terenie Zakładu czynna jest tylko własna stacja opieki nad matką i dzieckiem, w której matki korzystają z bezpłatnych porad, otrzymują mieszkanie, pro wiant.

W stadium organizacji znajduje się żłobek na 35 dzieci. Stosy listów, zaopatrzonych różnorodnymi podpisami, umowy, pertraktacje — opóźniają powstanie tej placówki.

Zapał referentki socjalnej dopomaga jej z pewnością do zwołania po ważnych jeszcze niedociągnięć z zakresu opieki na terenie fabryki. Wkroczyła na właściwą drogę — znała łączność z „terenem”.

Nawiązanie bowiem ścisłego kontaktu z pracującymi, — zdobyte ich zaufania, częste z nimi rozmowy — pozwalają dopiero na stworzenie właściwego obrazu ich życia. Poznanie ich potrzeb stanowi najwłaściwszą i najtrwalszą podstawę do usunięcia wszelkich bolączek. Drugi etap to zdobywanie funduszy na niezbędne inwestycje.

Referentce socjalnej Zakładów Odzieżowych musi dopomagać w jej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy rada zakładowa. Ułożenie preliminarza budżetowego, jak najszybsze jego rozpatrzenie i zatwierdzenie przez wydział administracyjny — gospodarczy fabryki, to pierwszy krok do uzyskania odpowiednich funduszy na cele socjalne. Potrzeby są z natury rzeczy większe, niż możliwości ich zaspokojenia, i dlatego ani jedna złotówka nie może być niecelowo użyta.

W „RYGAWARZE”

W „Rygawarze” na Goławskiej, akcja socjalna kieruje również kobieta — młoda i energiczna. Pracuje dopiero od miesiąca. Poprzednikami jej byli mężczyźni i Opieka socjalna — jak to wykazują książki biurowe — niewielkie u nich znajdowała zrozumienie. Niewłaściwo to było ludzkie i dlatego nie urzędowali dłużej niż po parę miesięcy.

— Bo do tej roboty trzeba ludzi gorącego serca — dodaje asystujący przy rozmowie przedstawiciel rady zakładowej — którzy umieliby się wczuć w troski pracujących matek, kobiet najczęściej samotnych, jedynych żywicieli rodzin.

Wiele w „Rygawarze” jest do zrobienia. Pracuje tam 400 kobiet. Liczba dzieci przekracza 500. Jest co prawda żłobek na 29 dzieci, ale trzeba go rozbudować i połączyć z przedszkolem, bo na 90 dzieci w wieku przedszkolnym — 12 umieszczonych zostało w przedszkolach.

Uruchomienie żłobka i przedszkola na terenie fabryki umożliwi właści-

wą opiekę nad dziećmi pracujących, a matkom dałoby spokój, że dzieciom ich nie dzieje się krzywda.

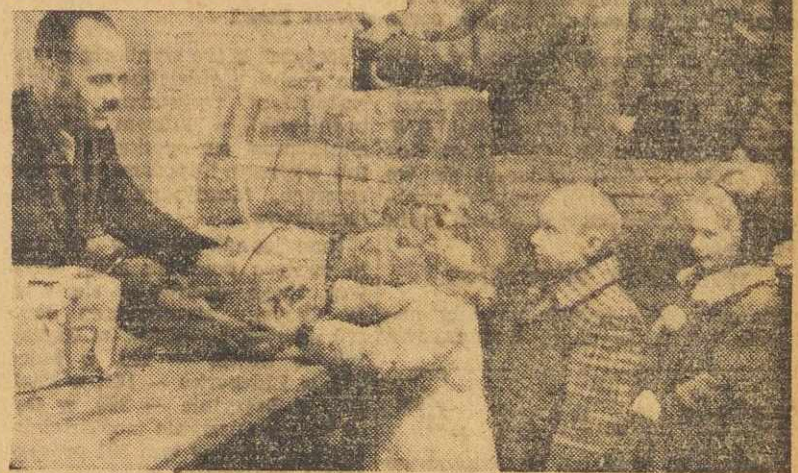
Nie ma w „Rygawarze” świetlicy dziecięcej. Od marca projektuje się uruchomienie przez RPTD Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Nowa referentka znalazła, jak mówi, w teczkach zapisów nie wysłanych podań i sprawozdań. Rezultatem tej opieki są poprzedniki było niewykorzystanie funduszy, przeznaczonych na uruchomienie stacji opieki.

Nie są to, niestety, sporadyczne wypadki.

I dlatego Związki Zawodowe z całą energią powinny zrewidować pracę referatów socjalnych. Są bowiem współodpowiedzialne za odpowiednie wykorzystanie sum, przeznaczonych na opiekę nad robotnicą i jej dzieckiem.

Pożyteczna inicjatywa
BOR dożywia
dzieci robotników



Panstwowe Przedsiębiorstwo Budowy Osiedli Robotniczych przystąpiło do rozdawnictwa paczek żywnościowych słabym dzieciom swoich robotników. Za okres dwumiesięczny — stycznia i lutego 49 r. — rozdano na terenach budowy 830 paczek, ważących ok. 10 kg., wartości ponad 1.500 zł. każda. Paczki te zawierają: owoce suszone, sery, soki owocowe, mąkę, kaszę, marmeladę, masło, jajka, cukier itp.

Na przyszłość miesięczne przewidziane są paczki bardziej wartościowe. Będą one zawierały m. in.: pomarańcze, czekoladę, miód i owoce cytrusowe. Poza tym w miarę możliwości BOR będzie umieszczał dzieci swoich robotników, zagrożone gruźlicą bądź gruźlicą, w preventoriach i sanatoriach. Na zdjęciu referent socjalny grupy Młynów ob. J. Brzeskiej wręcza paczkę dzieciom. Od lewej: Marysia Stasińska, Rajko Borowicz i Halinka Szymbalska. U góry: J. Podolska z synkiem, zatrudniona przy budowie osiedla robotniczego Młynów w charakterze pomocnika murarskiego.

Gospoda Ludowa w »Polonii«

pod zarządem PDT

Powszechne Domy Towarowe (PDT) objęły pod swój zarząd zakłady gastronomiczne w Hotelu „Polonia”.

Restauracja, kawiarnia i dancing zostaną uruchomione dla publiczności w dniu 23.3. br. jako Gospoda Ludowa „Polonia”. Lokal będzie dostępny dla wszystkich.

Ceny potraw w Gospodzie Ludowej „Polonia” będą nisko skalkulowane. Zniesiony zostanie procent za usługę oraz zapłata za garderobę.

Restauracja będzie wydawała od godziny 13-jej do 17-jej obiady popularne w cenie 70 — 100 zł i klubowe w cenie 135 — 150 zł. W późniejszych godzinach będą wydawane potrawy barowe (portowe) również po niskich cenach.

W odnowionej kawiarni, przy muzyce, otrzymają goście doskonałe go-

racę i zimne napoje oraz wyroby cukiernicze po niskiej cenie.

Amatorem tańca służyć będą sale podziemia kawiarni. (i)

Tradycja »prima aprilisowa« trwa

szkoda, że ta najgorsza

Zbliża się pierwszy kwiecień — „prima aprilis”. Tradycyjnym zwyczajem ukazywały się we wszystkich warszawskich sklepach z materiałami, piśmiennymi, w księgarniach i mydlarniach nowe wydania książek z tzw. dowcipami „prima aprilisowymi”.

Dowcipy są w miarę głupie i w miarę pornograficzne. Akurat takie, jakie wydawano, może w nieco większych nakładach, przed wojną. Pochwalają piątniostwo, przy pomocy pornograficznych rysunków usiłują „wskazywać” na ludzkie wady i przywary. O poziomie artystycznym w ogóle nie można mówić. Zamieszczamy reprodukcję jednej z tych kartek. A oto podpis pod drugą:

„Strzeż Twoich uśledków... dwieście kartek (także niestrudzone mamusia, bohaterki, taktik, a ty o ognistym marzyszu donosząc, który się narzucił polakami na nie”.

Jedyną zaletą tych kartek jest to, że wydane są na dobrym papierze. Wydawnictwo jest anonimowe.

W swoim czasie ukazała się seria

kartek świątecznych, reprodukowana z najgorszych wzorów przedwojennych (wydana zresztą przez poważną instytucję wydawniczą).

Wydana była również ostatnio seria kartek imieninowych, przedsta-

wiająca tzw. zakochane pary. (Seria ta była również naśladowaniem przedwojennych wydań).

A Biuro Nadzoru Estetyki przy Min. Kultury i Sztuki nie zabiera jak dotąd w tej sprawie głosu. (mg)

Sprawy warszawskie

Brak łóżek szpitalnych

Cóż odpowiedzieć czytelnice?... że brak łóżek? Mało to przekonywujący argument dla zrozpaczonej kobiety, która za ostatnie grosze przywiozła ciężko chorego męża z Mińska do Warszawy i — nie przyjęło go do szpitala. Helena Dąbska posiadała orzeczenie Komisji Lekarskiej i przekazała. Te same dokumenty posiadają inni pacjenci, czekający nieraz po 6 tygodni na przyjęcie na salę. Ale nawet pilna operacja nie jest argumentem decydującym w wypadku, gdy chorego nie ma gdzie położyć.

A przecież szpitale warszawskie nie przepełniają. W styczniu r. b. daly tysiąc chorych 144.502 „dni szpitalnych”. Jeśli to pomożemy przez 12 miesięcy, wypadnie imponująca cifra 1.734.000 dni pracy szpitalnej rocznie!

I to jednak nie wystarcza dla ludności stolicy. Różnica dysproporcji między zapotrzebowaniem na łóżka szpitalne, a ich liczbą wydatnia się z każdym miesiącem. Przyczyna tego są trudne warunki mieszkaniowe, zmuszające do leczenia szpitalnego na wet w wypadkach białych, oraz wyczerpanie do zasklepienia szpitalnictwa stołecznego wielkiego pierścienia miast i osiedli podstołecznych, zamieszkałych przez ludność, pracującą a więc i leczącą się w Warszawie.

W ciągu dwu lat najbliższych liczba łóżek szpitalnych musi być zwiększona — zdaniem sanitarium miejskiego — co najmniej o 2.000. Jak je zdobyć?

Przede wszystkim — zwolnić pomieszczenia szpitalne, zajmowane przez dzikich lokatorów. Np. w szpitalu Dzieciątka Jezus mieszkają 54 osoby postronne. Opróżnione przez nich mieszkania dałyby pomieszczenie dla 30 łóżek.

Gmach szpitala położniczego przy ul. Karowej ogłose jeszcze zajęty na hotel, podczas gdy mógłby dać pomieszczenie na 200 łóżek.

Remont II pawilonu szpitala św. Ducha stworzyłby możliwość ulokowania tam powyżej 300 łóżek.

Pozostają jeszcze różne niewyżytkowane pomieszczenia, które kosztują niewielkie nakłady dałyby się uruchomić w szpitalach.

Wskazujemy środki doraźne. Reszty musiałyby dokonać dodatkowe kredyty. (wr)

KĄCIK PORAD PRAWNYCH

ŻONA I DZIECI MAJĄ PRAWO DO ZIEMI

Anna K. — Mieszka Pani na wsi z 4-letnim synkiem. Mąż Pani był właścicielem 7-morgowej gospodarki, którą dawała Wam możliwość dostatecznego życia. Wszystko się zmieniło od chwili śmierci męża, który zginął zamordowany przez Niemców w obozie koncentracyjnym. Do waszego dwuizbowego mieszkania wprowadził się brat męża z rodziną i odtąd rozpoczęła się Pani tragedia.

Szwagrowie, jak Pani pisze, rozpanoszyli się w domu nie dopuszczając Pani do gospodarki. Rozpoczęli się awantury i sprzeczki. Rodzina zmusza Panią do pełnienia różnych domowych posług, po prostu wysługuje się Pani osobą. Z gospodarki własnego domu przekształciła się Pani w posługaczkę mieszkającą z dzieckiem i katem u krewnych i korzystającą z ich łaski. Sytuacja ta staje się coraz bardziej uciążliwa i nie wie Pani po prostu, jak z niej wyrwać. Nie chciałaby wyjść z własnego domu i tutaj się po obcych, a dalsze mieszkanie pod jednym dachem z rodziną zamienia się w istne piekło. Pyta więc Pani, jak należy w takim wypadku postąpić i czy po śmierci męża przesta-

ło Jej przysługiwać prawo do gospodarstwa na Waszej ziemi. Brat męża zagarnął gospodarkę w swoje ręce, twierdząc, że straciła Pani wszelkie do niej prawa.

Brat męża nie ma żadnego prawa do udziału w spadku po mężu Pani. Majątek jest własnością dziecka, a ponieważ dziecko jest niepełnoletnie, więc zgodnie z ustawą, Pani jako opiekunka dziecka zarządzać ma aż do pełnoletności chłopca jego majątkiem. Niezależnie od tego, jako żona posiada Pani pełne prawo dożywotniego gospodarowania połową majątku.

Trzeba więc wystąpić do Sądu Grodzkiego, miejsca zamieszkania, w imieniu swoim i syna, celem ustalenia praw spadkowych.

Przed wszczęciem postępowania spadkowego — należy sądowo przeprowadzić sprawę uznania męża za zmarłego.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku naszej najukochańszej żony, matki i babci.

Walerii Walendzik

a w szczególności Ks. Szebelkowi, p. Dr. B. Popławskiemu za bezinteresowną i natchemistową pomoc, p. Felczewi Gordeckiemu, p. Z. Piłchickiemu, Bartoszykowi, J. Haziłowi, Łucukowi i Zacharczukowi za piękne pisma żałobne, Współpracownikom i Znajomym oraz Tym którzy nieśli drogie nam zwłoki na swych barkach, najserdeczniejsze podziękowanie składa

RODZINA

Kazimierz Kieszczynski

ADWOKAT

zmarł nieoczekiwanie w dniu 16 marca 1949 r. przeżywszy lat 55

Wyprowadzenie najdroższych nam Zwłok z domu żałoby w Częstochowie, przy ulicy Kopernika 21 na cmentarz Św. Rocha, nastąpi w piątek, dnia 18.III-1949 r. o godzinie 15.30.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w Katedrze w sobotę o godz. 9-jej rano.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

1145-1

żona, syn, rodzice, siostra, szwagier i rodzina

Kazimierz Kieszczynski

adwokat

zmarł w środę, dnia 16 marca 1949 r.

W Zmarłym adwokatura w Częstochowie straciła serdecznego kolegę i dobrego prawnika, wyrażając głębokie współczucie najbliższej rodzinie Zmarłego składamy hołd pamięci Drogiemu Kolegi.

1144-1

adwokaci w Częstochowie

W dniu Imienin Ukochanego Brata, jako w czwartą rocznicę śmierci.

†

Józefa CAŁUSA

zostanie odprawiona za spókoju duszy, Msza Św. dnia 19 marca 1949 r. o godz. 8 rano w katedrze św. Rodziny w Częstochowie o czym zawiadamiają

326-1

SIOSTRA

PODZIĘKOWANIE

Dr. Chrzanowskiemu, oraz siostrze Annie za pomyślnie przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę na ciężko chorującym synu naszym w szpitalu chirurgicznym na Zawodziu w Częstochowie

1143-1

rodzice Jagielscy

ZAKŁADY CHEMICZNE W KIELCACH

ul. Zagajnicza 41

przyjmą

jednego TECHNIKA MASZYNOWEGO do Sekcji Kontroli usprawnień produkcji, jednego TECHNIKA CHEMIIA do Sekcji Inwestycji Mieszkania kawaleristyczne zapewnione. Oferty należy składać do Oddziału Osobowego Zakładów.

K 12-0

Zakłady CERAMICZNE w Kielcach

ulica Zagajnicza nr 41

zakupią z natychmiastową dostawą

silnik elektryczny

3-fazowy, ca 75 KW. 1400 lub 950 obr./min., 380 w hermetycznym, pierścieniowym oraz jeden rozruchnik o wymienionego silnika.

K 13-0

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

†

Siekanowi Miernickiemu

w szczególności Dyr. Tyrzańskiemu, Dr. Czyżowi p. Palle, p. Knyssakowi wraz z orkiestrą, za drogą składającą serdeczne „Bóg zapłać”

471-1

ŻONA I SYNOWIE

Zawiadomienie

Ruta Szklana „Widok” Radom, Szklana 2 organizuje Spółdzielnię Pracy. Prosi się o liczną przysyłanie hucików-fachowców i zainteresowanych w zakresie hutnictwa na zebranie, które odbędzie się dnia 20 marca o godz. 10-tej w lokalu Związku Weteranów z 1905 r. Radom, Kińskiego 23.

465-1

Olsztyn, Białystok i Szczecin

współzawodniczą w jednaniu nowych członków spółdzielni

Akcja werunkowa pod hasłem „Każdy członek związku zawodowego — członkiem spółdzielni”, prowadzona na terenie naszego województwa w ramach współzawodnictwa pomiędzy spółdzielczością spożywców Polski i Czechosłowacji, zatacza coraz szersze kręgi.

Werbunek nowych członków, jak dowiedzieliśmy się na konferencji przedstawicieli spółdzielni spożywców z terenu, oraz przedstawicieli KW PZPR, KCZZ, OKZZ, CZS, Ligi Kobiet, ZMP i PRZZ, rozpoczął się we wszystkich powiatach woj. olsztyńskiego w pierwszych już dniach bieżącego miesiąca.

WERBUNEK W TERENIE

Nie wszystkie jednak powiaty należy do doceniają akcję werunkową.

Kredyty na akcję „H”

Olsztyński oddział Państwowego Banku Rolnego otrzymał już zwolnienie 15 milionów zł, przeznaczonych na kredyty dla rolników naszego województwa na zakup paszy w ramach akcji „H”, oraz 10 milionów zł na kupno psów.

Termin realizacji obu tych krótkoterminowych dziesięciomiesięcznych kredytów mija z dniem 15 czerwca.

Rozprawa o bezprawne wysyłanie Polaków za Odrę

W ub. środę toczyła się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie rozprawa w sprawie doraźnego przeciwo-Gustawowi Leyding-Mieleckiemu, Janowi Lippertowi i Romanowi Bołwiczowi, którzy pełniając odpowiedzialność w administracji państwowej, bezprawnie wysiedlili z powiatu szczecińskiego do Niemiec wiele osób pochodzenia miejscowego, po siadających zaświadczenia obywatelskiego.

Ze względu na konieczność zebrania pewnych materiałów dowodowych, Sąd postanowił sprawę odroczyć.

Młodzież olsztyńska przygotowuje się do obchodu Tygodnia ŚFMD

W dniach od 20 do 27 bm. obchodzić będziemy w Olsztynie Tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokracji, którego program obchodów podajemy poniżej.

W pierwszym dniu Tygodnia, tj. 20 bm. w niedzielę przed gmachem Kuratorium OSO przy ul. Kościuszki od

Dzień Olsztyna

Przy Izbie Skarbowej powstało nowe koło Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, liczące 200 członków.

Wieczory świetlicowe ZZZK zdobywają sobie coraz większe uznanie zarówno wśród kolejarzy, jak i szerszej publiczności olsztyńskiej.

Program ostatniego wieczoru inauguracyjnego referat ob. Dobrzyński, po czym nastąpiły występy artystyczne: „czwórki” z Ligi Kobiet i chóru hufca żeńskiego SP, następnie mała orkiestra symfoniczna pod batutą prof. Truszczyńskiego wykonała szereg utworów. Niespodzianką był występ ob. S. Nowaka, który odśpiewał kilka piosenek, zdobywając zastrzeżenia oklaski. (an)

Na zebraniu pracowników Zarządu Miejskiego po referacie ob. Cwila o Czechosłowacji zebrani postanowili jednomyślnie założyć koło TPPCZ.

Czytelnicy piszą

Usprawnić rozdział radioodbiorników dla związkowców

„Przez pół roku ubiegałem się o otrzymanie na raty radioodbiornika. Kiedy wreszcie otrzymałem zlecenie ze Zw. Zaw. Prac. Państw., poszedłem 7 bm. do składnicy CHPE w Olsztynie, gdzie powiedziano mi, że aparaty są, ale sprzedawane będą dopiero 9-go lub 10-go.

Przyszedłem więc ponownie 9 bm., ale kazaano mi przysiąc 10-go i zapewniono, że wtedy otrzymam telefon oraz wszelkie informacje o koniecznych formalnościach. Zjawiłem się 10 bm. o godz. 12.30, ale kierownik był bardzo zajęty i prosił, żebym przyszedł o godz. 15. Przyszedłem więc o godz. 15 z dwoma

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jarczaka — „Archipelag Lenoir”, godz. 19.30.

Kino „Polonia” — „Guramiszvil”, prod. radz., godz. 15.30 i 19.30. (od lat 16).

Kino „Mazur” — „Dzieci zwycięskie go kraju”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Muzeum na zamku — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14. Wystawa dzieł J. Panikiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14 i 16 — 18.

Apteka dyżurna — Pod Kopernikiem, Stalina 34. Pogotowie Ub. Społ. (Partyzantów 30) — czynne nocą w godz. 17 — 7, w niedzielę i święta godz. 12 — 16 i 20 — 7. Tel. 21 — 21. Straż Pożarna — tel. 22-22.

W ELBLĄGU

Kina „Batyk” — Skarb. „Mars” — Noc grudniowa, Straż pożarna — tel. 6. Pogotowie Ub. Społ. (Bielarska 18) czynne w godz. 20 — 8. tel. 49.

tródkie — 1, w Pasieku — 2, w Hawie — 1, w Szczytnie — 8, spółdzielnia „Mazur” w Olsztynie — 12.

We wszystkich miastach odbywają się zebrania, organizowane bądź przez związki zawodowe, bądź też przez placówki spółdzielcze. Są wypadki, że cały personel poszczególnych zakładów pracy zapisuje się gremialnie na członków spółdzielni.

WSPÓŁZAWODNICTWO

Dodać jeszcze należy, że województwo olsztyńskie zostało wzwane do

Palące zagadnienie

Tylko siedmiuset uczących się znajduje pomieszczenie w bursach w województwie olsztyńskim

Szkolnictwo nasze stoi przed ważnym zadaniem wychowania młodzieży, która będzie budowała socjalizm w Polsce. Zrozumiałe jest przede wszystkim, że młodzież musi być jak najściślej związana ze szkołą, szczególnie zaś ta młodzież, która mieszka poza siedzibą swojej szkoły.

Rozwiązanie tego zagadnienia może być tylko na drodze rozbudowy sieci burs, które zapewniłyby całemu młodzieży napływowej możliwości nieskrepowanego kształcenia się.

Tymczasem stan sieci burs oraz internatów w woj. olsztyńskim jest więcej niż niedostateczny. W całym województwie mamy zaledwie około 30 burs, licząc w to już 5 państwowych internatów.

Z liczb tej 11 burs znajduje się przy publicznych szkołach podstawowych. Pięć z nich, które należą do Tow. Burs i Stypendiów — w Sępólnie, Pieniężnie, Miłkach (pow. Giżycko), Zalewie (pow. Morąg) i Młynarach (pow. Pasiek) — grupuje łącznie 158 wychowanków.

Komitet rodzicielski utrzymuje 5 burs: w Sękowie (pow. Braniewo), Rychowie (pow. Morąg), Wielbarku (pow. Szczytno), Rozogach (pow. Szczytno) i Poddębnie (pow. Węgorzewo) — razem około 100 wychowanków. Jedenaście jest burs Związku Pracowników Leśnych w Kętrzynie z 30 wychowankami.

W bursach międzyuczelnianych TBS, które znajdują się w Lidzbarku, Pasieku i Ostródzie, kwatruje łącznie 155 wychowanków, a w dwóch bursach komitetów rodzicielskich w Bartoszewicach i Szczytnie oraz Pow. Zw. Samorządowego w Lidzbarku znajduje się łącznie 187 wychowanków.

Wreszcie w 9 bursach i internatach przy szkołach jedenaścieletnich w Ornecie, Węgorzewie, Białymstoku, Braniewie, Morągu, Olsztynie, Mrągowie i w Piszku mieszka około 300 wychowanków.

Obliczając więc optymistycznie za-

współzawodnictwa w akcji werunkowej przez dwa naraz województwa — białostockie i szczecińskie. Wśród miast powiatowych do analogicznego współzawodnictwa stanęły: Lidzbark z Moragiem, Hawa z Ostródą i Kętrzyń z Giżyckiem.

Na marginesie tej akcji musimy jednakże stwierdzić, że brak deklaracji członkowskich utrudnia w dużym stopniu akcję werunkową. Jest to niewątpliwie niedociągnięciem organizacyjnym, które wymaga jak najszybszego usunięcia. (II)

Granit z kamieniołomów pod Wojnowem zmniejszy nasze zapotrzebowanie na kamień ze Śląska

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego uruchomił odkryte niedawno i jedyne w naszym województwie kamieniołomy w pobliżu wsi Wojnowo w pow. mrągowskim. W miejscowości tej przeważa granit średniej twardości. Wielkość pokładów nie jest jeszcze dokładnie zbadana. Świeżo uruchomione kamieniołomy zadowolą już dostarczyć dla robot remontowych na drogach bitych naszego województwa 1.300 ton kamienia, co odpowiada mniej więcej 100 wagonom.

Już w bieżącym, pierwszym roku produkcji kamieniołomy te dostarczą zapewne ok. 10.000 ton, a w niedalekiej przyszłości można będzie podnieść produkcję do 30.000 ton rocznie. Stanowić to będzie poważny odsetek

naszego zapotrzebowania na tutejszy i grys, który dla dróg państwowych, samorządowych i gminnych wynosi obecnie ok. 100.000 ton rocznie.

Do niedawna jeszcze całą, potrzebną dla odbudowy i konserwacji, ilość kamienia otrzymywaliśmy z kamieniołomów dolnośląskich, obecnie w pewnej, dość znacznej mierze posilkować się będziemy własnym materiałem.

Granit spod Wojnowa dowożony jest w stanie surowym wagonami na miejsce robót i tu dopiero przera-

Rosznarnia w Sępólnie

wykołała 174 proc. planu (Od naszego korespondenta)

Państwowe zakłady przemysłu roszarniczego w Sępólnie zakończyły przedterminowo już 28 lutego akcję kontraktowania lnu i konopi, wykonyując 174 proc. planu.

Lnu zakontraktowano 4005 ha (planowano — 2300 ha), konopi zakontraktowano 280 ha (planowano — 250 ha).

Termin kontraktacji roślin według planu upłynął 15 marca. (ge)

Przygotowania do odbudowy 3 linii kolejowych

W Dyrekcji Kolei Państwowych w Olsztynie są w toku prace nad ustaleniem kosztorysów planowanej na rok bieżący odbudowy linii kolejowych.

Prace te mają być ukończone przed uływem bieżącego miesiąca dla następujących przeznaczonych do odbudowy linii: Czerwona — Lidzbark, Orneta — Pieniężno i Pisz — Eik.

Produkcja drożdżowni w Kętrzynie znana jest w kraju z wysokiej jakości

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Fabryka drożdży w Kętrzynie nie należy do obiektów technicznie nowoczesnych. Wybudowana bodajże w 1886 roku przechodziła różne koleje losu. Wielokrotnie przebudowywała, zmieniała maszynę i urządzenia, aż w pewnym okresie zamiast drożdży — produkuje piwo. Dawne swoje znaczenie odzyskała dopiero w roku 1946, a więc po wyzwoleniu ziemi warmińsko-mazurskiej.

Pierwszy okres produkcji napotykała na wielkie trudności. Jak mniemam kierownik fabryki, należącej do Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem”, kiedy ekipa fachowców objęła obiekt — można było płakać z rozpaczy, dewastacja bowiem poczyniła istne spustoszenie wśród i tak już przestarzałych urządzeń technicznych.

W stosunkowo krótkim jednak czasie fabrykę „postawiono na nogi”, rozpoczynając jednocześnie hodowlę drożdży. Dlaczego hodowlę?

Z 3 KIŁO — 10 TON

Z zainteresowaniem słucham wyjaśnień przewodniczącego rady zakładu i kierownika fabryki, którzy uzasadniają konieczność stosowania właśnie tego a nie innego określenia. Bo oto zanim drożdże pójdą do handlu, muszą przed tym przejść przez pięć faz produkcyjnych w sensie rozwojowym.

Z trzech kilogramów drożdży zarodkowych, hodowanych w instytucie, pościwającym się całkowicie temu zagadnieniu, droga rozmnażania pięciokrotnego uzyskuje się 10 ton drożdży handlowych.

Podkreślić należy, że odżywianie drożdży, w myśl znanej reguły przyrodniczej, prowadzi się w warunkach niemal głodowych. Pożywkę więc daje się w ilościach, wystarczających do

rozmażania się drożdży, nie zaś do ich degeneracji, występującej w warunkach przesytu aprowizacyjnej, jakbyśmy to powiedzieli w odniesieniu do ludzi.

STAŁY WZROST PRODUKCJI

W 1946 roku (od marca wyprodukowano 60 ton drożdży w fabryce kętrzyńskiej. Zaprowadzone ulepszenia techniczne umożliwiają w roku następnym podnieść produkcję do 240 ton, a w roku ubiegłym do 320 ton. W roku bieżącym plan przewiduje wyprodukowanie 360 ton, przy czym — podkreślić należy z uznaniem

— zaloga fabryczna, plan ten postanowiła wykonać już do 15 listopada.

SZEROKI RYNEK ZBYTU

Wyprodukowane drożdże rozpróżdza się na terenie województwa olsztyńskiego, białostockiego, warszawskiego (część północna), gdańskiego, pomorskiego, szczecińskiego, oraz częściowo lubelskiego i poznańskiego.

Drożdże kętrzyńskie mają już ustaloną markę i znane są ze swej wysokiej jakości i gatunku. Jakość tę zapewnia ambinta praca zespołu własnego laboratorium, oraz fachowe wyrobieńie zarówno pracowników, jak i kierownictwa. (II)

TO WSTYD!

Składki członkowskie na P.C.K. wpływają nieregularnie, a nawet zanikają

W lokalu okręgu okręgu olsztyńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża odbyła się konferencja Okręgowego Komitetu Społecznego PCK, na której poruszono palącą sprawę, uaktywnienia działalności okręgu.

Pełnomocnik okręgu PCK, ob. Bałturo, analizując przyczyny niedomagań finansowych PCK, wskazał na konieczność sprawniejszego wykorzystania tych źródeł dochodu, które obecnie zanikają.

Polski Czerwony Krzyż, który jest społecznym ramieniem Ministerstwa Zdrowia, winien więc prace opierać na własnych dochodach, co jest osiągalne przy ściślejszym zespoleniu ze społeczeństwem. Tymczasem składki członkowskie wpływają bardzo nieregularnie, wykazując tendencję do zanikania, a tak zwana akcja marcowej krowy w urzędach pocztowych wykazuje wprawdzie pewną żywotność, natomiast w kasach i urzędach kolejowych rozwija się słabo i nierównomiernie.

Komitet społeczny PCK jest właściwym organem, który powinien czuwać nad sprawnym wykorzystaniem wszystkich lokalnych źródeł dochodów.

Z rozmaitych propozycji, które w toku obrad były wysuwane, na uwagę zasługują propozycja opodatkowania plażowiczów, zawody sportowe, zorganizowania „jańcucha ofiar”. Wszelkie te pomysły, nawet najlepsze, wymagają jednakże sprężystej organizacji. W tym celu postanowiono powołać 4 sekcje Okręgowego Komitetu Społecznego PCK. (an)

Dzień Elbląga

(Od naszego korespondenta).

Z „DWÓJKĄ” ZNÓW GORZĘJ

„Uprawiony” ruch tramwajowy na linii 2 nie trwał długo. Wozy znów jeżdżą co kilkanaście minut, a na przystankach krańcowych zatrzymują się zbyt długo. Coś tu nie jest w porządku. Kursowanie „dwójki” należy usprawnić, lub puścić na tę linię więcej wozów. (mx)

Odprawa samorządowców odłożona

Odprawa powiatowych inspektorów samorządowych, która miała się odbyć w dniu 19 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, została przesunięta na dzień 21 bm.

W odprawie wezmą również udział powiatowi pełnomocnicy podatku gruntowego. (mr)

»Apel wiosenny« Służby Polsce w Morągu

(Od naszego korespondenta)

W Morągu odbył się I wiosenny apel Służby Polsce, na który przybył ppłk. Łęcki z Komendy Głównej SP, przedstawiciele Komendy Woj., partii politycznych oraz młodzież powiatu z całego powiatu.

Referat polityczny wygłosił ppłk. Łęcki. Po przemówieniach powitalnych, trzech hufcowych: Krzemień (gm. Boreczno), Torchon (gm. Stary Dzierżon) i Kotowski (gm. Zalewo) otrzymało złote odznaki SP. Poza tym wręczono junakom 25 odznaczonych srebrnych i 92 brązowe. Najbardziej wzorowo prowadzone świetlice SP w pow.

W jednej rundzie

TRENINGI NA HALI

Treningi lekkoatletyczne w hali WUKF-u dla zawodników wszystkich klubów Olsztyna odbywały się obecnie dwa razy w tygodniu. We wtorek o godz. 16 do 17 i w piątek o godz. 16.30 do 17.30. (no)

„DRWECA” ZWYCIĘŻA

MKS „Drweca” rozegrała towarzyskie zawody piłki ręcznej z ZKK Ostródą, zwyciężając w saskówce szóstek 2:0 (15:3, 15:3). Trójek — 2:0 (15:11, 18:16). W koszykówce wygrana przypadła też uczniom, którzy pokonali ZKK w stos. 40:27 (28:13). (mr)

Kolejarskie wczasy „na kółkach” w Giżycku, Ostródzie i Węgorzewie

Okręgowy zarząd Związku Zawodowego Kolejarzy zainicjował w roku bieżącym zorganizowanie dla pracowników olsztyńskiej DOKP wczasów rodzinnych w wagonach.

W tym celu wagony towarowe zostaną przystosowane do potrzeb wczasów rodzinnych, przy czym wczasowicze otrzymywać będą bezpłatnie obojady i gorąca kawę.

Owe tradycje kolejarskie wczasy

na kółkach zorganizowane będą w Ostródzie, Giżycku i Węgorzewie. Planowane są cztery turnusy po 100 rodzin w każdym, łącznie więc skorzysta z tego rodzaju wczasów około 400 rodzin naszych kolejarzy.

Jak słychać wczasykami tymi zainteresowali się również pracownicy Ministerstwa Komunikacji, którzy mogą spędzić swój urlop na Warmii i Mazurach. (an)

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Przyczepę do zwłoki drzewa długiego nowoczesna ogumienie 90 proc. okazynie sprzedam. Kotliński, Grudziądz, Kościuszki 43, tel. 1815. K 3-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Referenta planowania poszukują P.O.Z.G. 22 Lipca 16. 276-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Zarząd Miejski — Kętrzyń, na nazwisko Kowalczyk Stanisław, urodz. 25.3.1895 r., syn Jana, zam. Kętrzyń Bydgoska 16a. 274-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Płock na nazwisko Perzyński Konstanty syn Stanisława, urodz. 1913 r., zam. Reszel, gen. Zajęczka 20. 275-0

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU — Olsztyn na nazwisko Michalewicz Aleksander syn Piotra urodz. 1925 r., zam. w Worytach pow. Olsztyn. 273-0

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Sokółka, leg. Główn. Ogólnokształcącego w Kętrzynie, leg. Zw. Zaw. Prac. KKO — Ostróda — Lidzbark Józef urodz. 1924 r., zam. w Ostródzie. 271-0